

# Sieklicki, Jan

---

## "Das Grossmährische Reich in der politischen Welt des 9. Jahrhunderts", Karl Bosl, München 1966 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 58/3, 540-542

---

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Te, a także inne stwierdzone choć nie wymienione usterki, osłabiają w znacznym stopniu ogólnie dobre wrażenie, jakie mógłby sobie wyrobić czytelnik pracy Mrozka.

Jan Trynkowski

Karl Bosl, *Das Grossmährische Reich in der politischen Welt des 9. Jahrhunderts*, Bayerische Akademie der Wissenschaften. Philosophisch-Historische Klasse. Sitzungsberichte, Jahrgang 1966, Heft 7, München 1966, s. 33.

W ostatnich latach można zaobserwować znaczny wzrost zainteresowania problematyką wielkomorawską<sup>1</sup>. Szczególnie w latach 1963—1965, czyli w 1100 rocznicę rozpoczęcia przez Konstantyna i Metodego działalności na Morawach, ukazała się wielka ilość publikacji naukowych i popularyzatorskich<sup>2</sup>. Jest niewątpliwym sukcesem kolegów czechosłowackich, zwłaszcza archeologów, których badania przyniosły tak wiele efektownego materiału, że zainteresowanie to jest nadal żywe w mediewistyce europejskiej.

Na tym tle wypadnie pozytywnie ocenić omawianą pracę K. Bosla, przedstawiciela starszej generacji historyków zachodnio-niemieckich, a właściwie bawarskich. Podjął on niewdzięczne przy aktualnym stanie opracowań zadanie przedstawienia politycznych dziejów Moraw w IX w., a fakt, że uczynił to dla niemieckiego środowiska naukowego jest tym bardziej godny podkreślenia. Rodzaj i ranga wydawnictwa dają gwarancję, że wysiłek autora zostanie tam szerzej dostrzeżony.

W starszej niemieckiej literaturze przedmiotu Wielkimi Morawami zajmowano się z reguły na marginesie dziejów politycznych Państwa Wschodnio-Frankijskiego<sup>3</sup>. Przeważnie doceniano potęgę tego słowiańskiego tworu politycznego, z którym Karolingowie, prowadzący aktywną politykę w licznych kierunkach, nie mogli sobie poradzić. W obszernej pracy E. Mühlbachera „Deutsche Geschichte unter den Karolingern”<sup>4</sup>, stanowiącej niejako podsumowanie pokażnego dorobku badaczy XIX-wiecznych, Morawy za panowania Rościława są określone jako *ein viel gefährlicherer Feind als die Czechen in Böhmen* (s. 464). Nawet w powstałej w czasie II wojny światowej pracy G. Teillenbacha „Die Entstehung des Deutschen Reiches” pisze się: *Die Macht des grossmährischen Reiches unter seinen fähigen Fürsten*<sup>5</sup>.

Bosl oprócz źródeł pisanych znanych od dawna (Annales Fuldenses, Conversio Bagoariorum et Carantanorum i listów papieskich), wykorzystał również regesty dokumentów bizantyjskich, a znając języki czeski i słowacki, uwzględnił też wyniki najważniejszych publikacji archeologicznych.

Nasuniała się jednak zastrzeżenia w stosunku do niektórych sformułowań szczegółowych autora. Umieszcza on Wielkie Morawy wśród trzech czynników politycznych, których rolę określił mocnym mianem: *weltgeschichtlich und weltpolitisch* (s. 4). Były to mianowicie: Bizancjum, państwo Franków Wschodnich i pa-

<sup>1</sup> Ze względu na starą tradycję historiograficzną nazwa „Państwo Wielkomorawskie” wydaje się nie do zastąpienia.

<sup>2</sup> Przegląd krytyczny tej literatury daje Fr. Graus, *Literatura k dějtnám Velkomoravské říše a k misli byzantské (cyrilometodějské)*, „Československý Casopis Historický” t. XII, 1964, s. 389—396 i t. XIV, 1966, s. 390—401.

<sup>3</sup> Słaby i powierzchowny jest artykuł H. Weidhaasa, *Methodius und die Mähren*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas” t. II, 1937, s. 183—200. Brak tu znajomości słowiańskiej literatury przedmiotu i podbudowania źródłowego.

<sup>4</sup> Stuttgart 1896. Praca niestety pozbawiona przypisów.

<sup>5</sup> München 1943, s. 98.

pięstwo. Pominięto więc niesłusznie Bułgarię, której aktywność polityczna nad środkowym Dunajem przypada na IX w. Właśnie zagrożenie ze strony Bułgarii skłaniało dyplomację bizantyjską do szukania prób zbliżenia z Morawami, umocnionego szlachetnymi kruszcami z zasobnego skarbcza cesarzy Wschodu. Anachronizmem wydaje się przypisywanie wymienionym państwom, a szczególnie papieżstwu<sup>6</sup>, roli czynników polityki światowej. Pojęcie to stanowczo nie pasuje do ówczesnej Europy, stanowiącej ciągle jeszcze peryferię w stosunku do gospodarczo i kulturalnie znacznie wyżej rozwiniętych krajów arabskich.

Pisząc o formowaniu się państwa na Morawach autor słusznie podkreślił, że główną rolę w tym procesie odegrał obszar położony w środkowym dorzeczu Morawy<sup>7</sup>, leżący na skrzyżowaniu dogodnych szlaków kupieckich. Trafnie zauważył Bosl, że był to obszar bardzo żyzny, o gęstym zaludnieniu, a dobrze rozwinięte rzemiosła związane z obróbką żelaza miały znaczenie podstawowe nie tylko dla pomysłowości gospodarczej lecz i rozwoju politycznego (wyrób broni). Dyskusyjny jest natomiast pogląd, że właśnie Staré Město było ośrodkiem grodowym, z którego rozpoczęła się centralizacja polityczna Moraw (s. 9) oraz że zwycięskie wyprawy Karola Wielkiego przeciw Awarom, zakończone ostatecznie w 812 r., miały stworzyć dogodną koniunkturę dla owej centralizacji.

Bosl zgodnie z przeważającym dotąd w literaturze przedmiotu, a niesłusznym moim zdaniem przekonaniem<sup>8</sup>, uważa, że Priwina był początkowo niezależnym od Mojmira księciem plemiennym panującym nad obszarem z centrum w Nitrze (s. 12). Cenne jest natomiast spostrzeżenie przy okazji omawiania jego burzliwych losów po opuszczeniu Moraw, że na przykładzie Priwiny można zaobserwować dużą rzutkość i łatwość zmieniania partnerów politycznych, typową dla środowiska, z którego się wywodził.

Podkreślił też autor znaczne przygotowanie polityczne Rościsława i Świętopełka. Znali oni szczególnie dobrze politykę Państwa Wschodnio-Frankijskiego i stąd tak skutecznie przeciwstawiali się władcom swego dość potężnego sąsiada. Trafnie scharakteryzował Bosl tę politykę — chodziło Ludwikowi Niemcowi o umocnienie zwierzchnictwa nad Czechami i podporządkowanie Moraw. Szkoda, że ograniczył się do powierzchownego naszkicowania wydarzeń w okresie panowania Rościsława; są one zaledwie wątlm tłem dla „misji” Konstantyna-Cyryla i Metodego, których działalność potraktował bardzo szeroko, z uwzględnieniem sytuacji kościelno-politycznej w Europie. A przecież bez pokazania zależności morawskiej organizacji kościelnej od decyzji księcia nie można wytłumaczyć późniejszego całkowitego załamania się dzieła braci soluńskich po śmierci Metodego, o czym tak obrazowo mówi tzw. „Legenda bułgarska”, czyli Żywot św. Klemensa, a której należy wierzyć przy ocenie roli Świętopełka<sup>9</sup>. Żałować również należy, że w niewielkiej objętościowo rozprawie nie starczyło już miejsca na dokładniejsze przedstawienia potęgi Moraw w okresie panowania Świętopełka (870—894), który prowadził efektowną, ale bardzo krótkowzroczną politykę ekspansji i uzależniania słowiańskich sąsiadów, oraz katastrofy politycznej państwa za Mojmira II.

Czyniąc te zastrzeżenia należy jednak pamiętać, że brak jest obecnie nadal pracy poświęconej historii politycznej Wielkich Moraw, która zadowalałaby nasze wymagania. Moim zdaniem istnieje potrzeba monograficznych opracowań ciekaw-

<sup>6</sup> Przesadza w przedstawieniu pozycji papieżstwa w IX w. P. E. Schramm, *Kaiser, Rom und Renovatto*, Leipzig 1929, trafnie natomiast określił słabość wpływów cesarstwa zachodniego i wschodniego w Italii.

<sup>7</sup> Na ten temat ukazała się tendencyjna praca A. Greberta, *Die Slowaken und das Grossmährische Reich*, München 1963, zajmująca się etnicznym charakterem Państwa Wielkomorawskiego.

<sup>8</sup> J. Sieklicki, *Quidam Priwina*, „Slavia Occidentalis” t. XXII, 1962, s. 116—145.

<sup>9</sup> Zob. Fr. Pastrnek, *Dějiny Slovanských apostoľů Cyrilla a Methoda. S rozbořem a otiskem hlavních pramenů*, Praha 1902, s. 280—283 (łaciński przekład źródła greckiego).

szych fragmentów tej historii, które będą uwzględniać również strukturę aparatu władzy i jego społeczne uwarunkowanie. Jako zachętę trzeba traktować słuszną opinię K. Bosla: *Das Grossmährische Reich ... ist eine historische Grundtatsache Ostmitteleuropas und seiner slawischen Stämme und Völker, die erste slawische Grossherrschaftsbildung im vollen Lichte geschichtlicher Quellen* (s. 32—33).

Jan Sieklicki

Bernhard Töpfer, *Das Kommende Reich des Friedens. Zur Entwicklung chiliastischer Zukunftshoffnungen im Hochmittelalter*, Akademie — Verlag, Berlin 1964, s. 341.

Bernhard Töpfer, przedstawiciel dość licznego środowiska historyków NRD zajmujących się dziejami ideologii średniowiecznej, podjął temat bynajmniej nie nowy we współczesnej historiografii europejskiej. Bardzo kontrowersyjna książka N. Cohna („The Pursuit of the Millennium”, London 1957) oraz wcześniejsze jeszcze prace H. Grundmanna o Joachimie z Fiore, to najobszerniejsze chyba pozycje dotyczące problematyki średniowiecznego chiliizmu. W pracach o tematyce ogólniejszej, wiele miejsca poświęcili chiliizmowi zarówno historycy krajów socjalistycznych, jak zachodnioeuropejskich. Ukazał się także szereg artykułów poświęconych różnym aspektom tego nurtu, którego korzenie sięgały wczesnego średniowiecza. Idea tysiącletniej epoki sprawiedliwości i pokoju, która nastała miała na ziemi, rozwijała się bowiem w różnych postaciach przez wiele wieków. Autor recenzowanej pracy postawił sobie za zadanie prześledzenie rozwoju idei chiliastycznych w XII—XIII wieku, a więc w wiekach, gdy chiliizm był ideą przeżywającą swój rozkwit. Z faktu, że autor nie potraktował zbyt rygorystycznie przyjętych przez siebie granic chronologicznych, trudno byłoby czynić zarzut. Pozwoliło mu to bowiem zająć się początkami chiliizmu we wczesnym średniowieczu, a także poczynić ciekawe porównania z chiliizmem taboryckim w początkach XV wieku.

B. Töpfer wyróżnił kilka zasadniczych etapów w rozwoju chiliizmu w interesującym go okresie: czasy przed wystąpieniem słynnego wizjonera i historiozoofa, Joachima z Fiore, następnie okres jego działalności i twórczości, wpływy i rozprzestrzenianie się idei Joachima w zakonie franciszkańskim, oczekiwanie przyjscia „ostatniego cesarza”, chiliizm wśród odłamu franciszkanów zwanych spirytuałami, wreszcie jako osobny problem wyodrębnił autor rolę idei chiliastycznych w średniowiecznych ruchach heretyckich.

Rozdział wstępny, dotyczący historii wiary w nadejście królestwa pokoju na ziemi w okresie przed wystąpieniem Joachima z Fiore, należy uznać za bardzo udany. Autor podjął się trudnego zadania — przy małej ilości opracowań syntetycznych, starał się na podstawie źródeł prześledzić elementy chiliastyczne w literaturze patrystycznej, u autorów kręgu cywilizacji zachodnioeuropejskiej i bizantyjskiej. Słusznie podkreśla, że nadzieje na nastanie królestwa pokoju na ziemi i oczekiwanie przyjscia „ostatniego władcy” nie zawierały wówczas jeszcze postulatów zasadniczych przemian, mieściły się całkowicie w ramach kościelnych. Zgodzić się także można z kreśloną przez Töpfera sylwetką kalabryjskiego opata Joachima z Fiore. Zbędne jednak wydają się uwagi polemiczne z dawno już nieaktualnymi poglądami, stawiającymi Joachima w szeregu chłopsko-plebejskich heretyków. To przecież oczywiste, że Joachim z Fiore ideologiem biedoty nie był, choć stworzony przezeń system historiozoficzny wywarł wpływ na wiele radykalnie nastawionych jednostek reformatorskich (aż po Tomasza Müntzera). Dokonany przez Joachima podział dziejów ludzkości na trzy ery, odpowiadające osobom